

KATEDRA PW. PODWYŻSZENIA KRZYŻA ŚWIĘTEGO

Katedra pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego jest dostojnym świadkiem wielowiekowej historii. Kościół, tak samo jak miasto, przez stulecia doświadczał licznych wojen, pożarów i epidemii, jakie dotykały Opole i Górny Śląsk. Jego najstarsze fragmenty pochodzą z czasów panowania opolskich Piastów. Dzisiaj opolska katedra jest najważniejszą świątynią diecezji opolskiej i rozpoznawalnym symbolem miasta.

Pierwszy kościół według tradycji miał powstać w tym miejscu za czasów późniejszego polskiego króla Bolesława Chrobrego w latach 1002-1005. W 1024 roku biskup wrocławski Klemens miał temu kościołowi przekazać rzecz niezwykle cenną, przechowywaną tu do dziś: relikwie Drzewa Świętego Krzyża, przywiezione do Wrocławia przez świętego Emeryka, syna króla węgierskiego świętego Stefana.

Według innej historycznej wersji relikwie te przywiózł do Opola z wyprawy krzyżowej książę Kazimierz Opolski. Ten sam, który w 1217 roku dokonał lokacji miasta. Jedno jest pewne - relikwie te trafiły do opolskiej świątyni i są w niej przechowywane przez blisko tysiąc lat, do dzisiaj. Posiadanie relikwii znacznie podniosło rangę świątyni i opolskiego grodu. Fakt ten był dla miasta tak ważny, że miał wpływ na utworzenie herbu. Jego twórcy połączyli w nim piastowskiego orła właśnie z połową krzyża świętego.

Około 1232 roku przy opolskim kościele powstała kapituła kolegiacka, tym samym kościół stał się kościołem kolegiackim. To również sprawiło, że w połowie XIII wieku zaistniała konieczność wzniesienia większej świątyni. Rozbudowę ukończono dzięki hojności księcia Bolesława I w 1295 roku. Zbudowana została w stylu późnoromańskiej bazyliki.

Historia opolskiej katedry to również historia pełna dramatów. Żywił ognia, który niszczył miasto nie omijał kościoła. Jednym z tragiczniejszych pożarów był ten z roku 1415, kiedy to w upalne lato, podczas burzy, w kościół uderzył piorun. Ocalało niewiele, na pewno kamienna chrzcielnica i relikwiarz z częścią Krzyża Świętego. Inny tragiczny pożar miał miejsce w 1615 roku, także latem, kiedy silny wiatr przeniósł ogień z zamku na zabudowania miejskie i kolegiatę. Śmierć w płomieniach poniosło wtedy aż stu mieszczan. Spłonęło miasto, a płomienie były tak silne, że stopiły się nawet kościelne dzwony.

Opolscy Piastowie zawsze wspierali kolegiatę, ale z pewnością największym jej dobrodziejem był ostatni opolski Piast, książę Jan Dobry. Jego wolą było też spocząć w tej świątyni. Wolę władcy uszanowano chowając go w kolegiacie z honorami po jego śmierci w 1532 roku. Obecnie jego sarkofag znajduje się w Kaplicy Piastowskiej. To za czasów księcia Jana Dobrego kościół został odbudowany i przebudowany na styl późnogotycki. Rozbudowano wtedy dwie boczne nawy, zrównując je w długości z prezbiterium. Do korpusu katedry dobudowano boczne kaplice ze strony północnej i południowej. Opolską katedrę prócz pożarów dotykały też skutki wojen. W roku 1634, podczas Wojny Trzydziestoletniej, świątynię i całe miasto spłądowały wojska szwedzkie. II wojna światowa oszczędziła kolegiatę. Od artyleryjskiego ostrzału uszkodzone zostały tylko wieże i dach.

Były też w historii świątyni przełomy związane z jej remontami. Przebudowy, które zmieniały jej kształt i oblicze. Prócz wspomnianej już budowy nowego kościoła w XIII wieku, odbudowy kolegiaty po pożarach w wieku XVI, w 1724 roku miał miejsce wielki remont dachu, kiedy gont zastąpiła dachówka. W latach 1899-1900 podjęto z kolei inwestycję, w ramach której wzniesiono dwie strzeliste, neogotyckie wieże, mające po 73 metry wysokości. Zmieniono też wówczas wygląd elewacji odkrywając na powrót jej ceglana fakturę. Kolejną niezwykle ważną datą w historii opolskiego kościoła był czerwiec 1972 roku. Wtedy to, na mocy bulli wydanej przez papieża Pawła VI, ustanowione zostały nowe diecezje w Polsce, w tym opolska. Pierwszym opolskim biskupem został dr Franciszek Jop – człowiek niezwyklej skromności i pokory. Po śmierci pochowany został w podziemiach katedry. Gdzie? Tego dowiecie się wewnątrz. Szukajcie jego epitafium, a odnajdziecie opowieść. Zatrzymajcie się też podczas wędrowki po świątyni przy innych epitafiach i posłuchajcie, komu zostały poświęcone i co przedstawiają.

Co jeszcze warto wiedzieć o opolskiej katedrze? Choćby to, że jest to świątynia trzynawowa. Ma 60 metrów długości i 26 metrów szerokości. Gdy już wejdziecie do środka zwróćcie koniecznie uwagę na jego piękne sklepienie, ołtarz główny, prastarą kamienną chrzcielnicę – najstarszy zabytek w świątyni oraz cudowny obraz Matki Bożej Opolskiej, ukoronowany w 1983 r. przez Jana Pawła II. Więcej o nim i jego niezwyklej historii – w opowieści, na którą natkniecie się tuż przy nim. Godne uwagi są również spiżowe wrota świątyni. Ufundowane zostały w roku 1997, w tysięczną rocznicę śmierci św. Wojciecha oraz z okazji jubileuszu 700-lecia istnienia parafii. Widać na nich postaci biblijne i takie, które są historią kościoła, Polski i miasta. Jest wśród nich budowniczy arki Noe oraz Mojżesz. Jest święty Wojciech oraz urodzony w 1183 roku, w niedalekim od Opola Kamieniu Śląskim, święty Jacek Odrowąż. Jest też papież Jan Paweł II, dziś święty; biskup opolski Alfons Nossol; legendarny przywódca Solidarności Lech Wałęsa czy zamordowany przez komunistyczną służbę bezpieczeństwa kapelan Solidarności ks. Jerzy Popiełuszko. Jest też anioł z relikwiarzem Krzyża Świętego.

Historię opolskiej katedry można opowiadać godzinami... To nie tylko historia świątyni, ale też architektury i sztuki oraz historia ludzi, którzy ją budowali i dbali o nią. To też historia miasta, które wokół niej wyrosło i stało się jednym z najbardziej rozpoznawalnych w kraju.